MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro. LXIX.

Dnia 27. Sierpnia

KONTYNUACYA

O dobrym porządku Towarzystwa.

WIelka to prawda y doświadczenie dowodzi, że się znayduie we wszystkich kraiach, Krolestwach, Państwach y Xięstwach wszystkich Narodow więcey daleko ubogich y w potrzebie żyiących, niżeli bogatych, y tych co wy-

godnie żyią. Bogatych mała ieſt liczba, iuż tych nierownie więcey co wygodnie żyią, ale naywiękſza część mieſzkańcow ieſt takich, co w potrzebie prowadzą życie, to ieſt co wyżywienia ſwego ſzukaią z pracy rąk ſwoich z wielką cięſzkością, y ktorzy zawſze zoſtaią w potrzebie. Rozumiem więc pod imieniem ubogich tę wielką częścią Obywatelow Państwa, ktorzy ſą zawſze w niedoſtatku, y ktorych choroby albo inne nieſzczęścia mogą łatwo do oſtatniego uboſtwa przywieść, niewyłączaiąc iednak tych ubogich ktorzy proſzą iałmużny. Więc iako naywiękſza część mieſzkańcow naywięcey utrzymuie Państwo pracami rąk ſwoich, ſłuſzna rzecz ieſt y pożyteczna, mieć w opiece tę wielką część obywatelow, ktorzy naywięcey dla naſzych potrzeb pracuią y wygody życia ludzkiego. Jeſt w tym przyrodzenie ludzkie

podo-

podobne iako innych źwierząt, że ci co są mocnieysi, chcą nad słabszemi panować. Wkożdym wieku widziano że bogaci y ci co wdostatku żyią bez żadnego skrupułu uciążaią ubogich kiedy mogą. Nie tylko pogardzaią onych z tey samey przyczyny, że los im dobr więcey, waręde dał, ale ich ieszcze przymuszaią ażeby z potrzeby ich byli Niewolnikami. Wieleż nie napatrzemy się razy, że Ośieł stoiący na owsie, napastuie szkolnego konia, że ten przez nieszczęście musi przestawać na sianie. Jako za tym od tey wielkiey części mieszkańcow, zawisła moc towarzystwa albo Państwa, iest to maxima zdrowey polityki, aby dobry porządek utrzymywał ich, ile możności, nie dla uczynienia ich bogatemi (bo by to było dziwactwo) ale ich utrzymywać takim sposobem, aby nie mieli przeszkody w pracach swoich, ani też byli

uciśnieni od ludzi łakomych y chciwych, nazywą się to czynić sprawiedliwość bez względu na osoby, gdzie nie zważa się na nic, iako na dobro ogolne towarzystwa. Prawdziwa to iest chwała dla rządu, ktory ma upodobanie ratować ubogich, y ten znaczny urząd zalecony iest mocno wszystkim przez wiarę Chrześciańską, ktorą my wyznąiemy y staie się ścistą powinnością, osobliwie dla tych, ktorzy są przełożeni do rządzenia ludem tak duchownie iako też docześnie. Jaka iest chwała dla nich, kiedy są uznani y ogłoszeni nietylko Oycami ludu, ale nad to Oycami ubogich!

Natym zależy moc zdrowey Polityki, ażeby dopomagać do dobra y pożytku mieszkańcow zostaiących w potrzebie. Dawny to iest bardzo wynalazek litości Chrześciańskiey, ustanowienie szpitalow dla ubogich, chorych, y podrzuconych dzieci.

ci. Te szpitale warte są uwagi rządu dla tego, aby dochody były dobrze sprawowane y ubodzy mieli wygodę iak się należy, y żeby nie byli Przełożonemi, iako osoby pełne rostropności y sumięnia tym końcem, ażeby nie myśliły własnym wygadzać potrzebom z dochodow Domu powierzonego ich staranności. Należy mieć rowną baczność na inne ustanowienia przez pobożność wiernych ku ratowaniu ludu poświęconych, iako to dla wyżywienia sierot oboiey płci, osob podeszłych w leciech, a niesposobnych zarabiania chleba, głupich y nieuleczonych, dla rozporządzenia iałmużny ubogim wstydliwym, y onych dzieciom, albo dla wyposażenia ubogich Panienek. Potrzeba ażeby przynaymniey raz w Rok brano zupełne uwiadomienie czyli wszystkie warunki tych pobożnych uczynkow są dobrze wypełnione,

ieże-

ieżeli czyni się zadość woli Fundatorow albo zapisuiących testamentem, ktorey nie potrzeba nigdy odmieniać bez wielkich y mocnych przyczyn, bo inaczey przestałoby się czynić dobrze ubogim, do czego należy owszem zachęcać wszystkich.

Nie masz ustanowienia takiego, ani rządu, ani rzeczy tak dobrze rozporządzoney, aby niemogła podpadać upadkowi, y zepsutą bydź przez wiele nałogow y zdrożności. Z tey przyczyny potrzeba szukać sposobow wydoskonalenia tych rzeczy, aby ci, co wiedząc iaką iałmużna zasługą iest przed Bogiem, chcieli na to dobra swoiego użyć za życia lub przy śmierci, widząc zaś że cząstka ubogich iest czuło sprawowana, pobuzeni byli do ratunku onych z rowną gorliwością iako dawniey czynili. Rownie iest rzecz chwalebna y pożyteczna dla dobra

pow-

powſzechnego, ſtarać ſię wſzelkiemi ſpoſobami o to dla ubogiego ludu, aby miał ćo robić y ſwoie ztąd wyżywienie, a oſobliwie w ſztukach ktore zabawiaią ſię nad wełną, lnem, konopiami &c. Trzeba mieć także baczność na żebrakow zdrowych, ktorzy w czerſtwości zoſtaiąc y nie będąc choremi na żaden członek, przekładaią niegodny ſtan żebraka nad pracę, ktoraby im wydoſtarczała do wyżywienia; częſto nawet zmyślaiąc ſłabości y boleści, ktorych niemaią; nie należy cierpieć tych kłamcow, ktorzy wydzieraią litość Chrześcian, ani pozwolić aby żebrali iałmużnę należącą ſię ubogim prawdziwym y chorym, gdy ci co rządzą, ſą ſzczegulniey obowiązani do zaſłonienia y bronienia onych.

Nie tylko w Statucie Juſtiniana Ceſarza znayduie ſię kara bardzo ſurowa przeciwko tym leniuchom,

ale

ale także Papież *Innocentiusz* XII. (ktory przez tyle pięknych spraw uczynił się nieśmiertelnym) w Bulli wydaney na ustanowienie szpitala dla niedołężnych, mowi przez swoią gorliwość przeciwko tym, ktorzy naymniey niebędąc niedołężni a nie staraiąc się albo niechcąc zarabiać chleba, pracą y przemysłem według swoiey zdolności, wolą raczey prowadzić życie gnuśne y żebrackie. Rozkazuie za tym generalnemu Wikaryuszowi Rzymu y Wielkorządcy tegoż miasta, aby ich kazali imać y karać takową karą, iaką osądzą przyzwoitą, zazyć oraz wszelkich sposobow do wykorzenienia cale tego plemienia. Należy postawić wtym samym szeregu tych, ktorzy pod imieniem Pielgrzymow, krążą ustawicznie koło iedney strony y drugiey po wszystkich kraiach, y ktorzy iedno skonczywszy Pielgrzymstwo zaczynaią drugie. Sprawiedliwa rzecz iest wyżywiać y przyimować do szpitalow naznaczonych Pielgrzymom tych, ktorzy to czynią z szczerego nabożenstwa, ale ci ktorzy dla tego noszą habit, aby się bawili rzemiesłem żebrakow, y ktorzy wymagaią y zbieraią po miastach iałmużnę, byłaby to nierostropność dawać im schronienie y żywność, należy przeciwnie onych oddalać tym bardziey, że każdy może ich nie bez racyi poczytywać oszustami.

Szczęśliwe te miasta, ktore maią sposoby przymuszać fałszywych zebrakow y prozniakow, aby pracowali y zarabiali uczciwie na chleb, maiąc do tego Domy schronienia, rękodzieła, prace, y wielką liczbę robot, do zabawienia onych.